**Dwa roczniki w jednej klasie liceum. Jak przygotować się do rywalizacji o miejsce w nowej szkole?**

**W 2019 roku reforma oświaty przejdzie pierwszy poważny sprawdzian. O miejsca w szkołach średnich rywalizować będzie dwa razy więcej uczniów, niż dotychczas. Jak przygotować się do takiej rywalizacji i jak będzie ona wyglądała w praktyce?**

Rok 2019 będzie przełomowy dla polskiego szkolnictwa. Rozpoczyna on na dobre proces wdrażania reformy, która ma całkowicie zlikwidować gimnazja, jednocześnie przywracając system ze szkołą podstawową i średnią. We wrześniu na korytarzach szkół średnich spotkają się dwa roczniki uczniów podążających dotychczas zupełnie innymi ścieżkami edukacji. Budzi to niepokój wśród rodziców oraz samej młodzieży, która obawia się, że zabraknie dla niej miejsc w wymarzonych szkołach.

**Dwutorowa rekrutacja i podział na klasy**

Rekrutacja do szkół średnich (liceów, techników i szkół branżowych) będzie przebiegała dwutorowo. O miejsca będą rywalizowali między sobą, odrębnie absolwenci szkół podstawowych i gimnazjaliści. Oba roczniki trafią też do osobnych klas i będą realizowały inne programy nauczania. Przykładowo, liceum X w roku szkolnym 2019-2020 przyjmie 200 nowych uczniów, z których utworzy 3 klasy dla absolwentów szkół podstawowych i 3 klasy dla gimnazjalistów. Rywalizacja o miejsca będzie więc sprawiedliwa, ale niezwykle trudna, bo konkurencja jest ogromna.

**Ile miejsc w szkołach średnich?**

O tym, ilu absolwentów gimnazjów i podstawówek przyjmie w 2019 roku dana szkoła, zdecyduje jej dyrekcja. Ministerstwo w tej materii nie narzuca placówkom oświatowym żadnych parytetów i limitów. MEN nie ingeruje też w ogólną liczbę nowych uczniów, która pomimo kumulacji roczników wcale nie musi być większa, niż w poprzednich latach. Jeśli dana szkoła uzna, że nie jest w stanie stworzyć żadnej nowej klasy,będzie to jej autonomiczna decyzja.

Część szkół od nowego roku szkolnego po prostu podwoi liczbę klas, ale nie wszędzie placówkach będzie to możliwe. Zatrudnienie nowych nauczycieli i wydłużenie godzin lekcyjnych to często zbyt mało, żeby zapewnić należyte warunki podwójnej liczbie uczniów. Te szkoły średnie, które do tej pory były połączone z gimnazjami, mogą sobie pozwolić na taki krok, ale niektóre szkoły będą zmuszone do przyjęcia takiej samej, lub niewiele większej liczby uczniów jak w roku poprzednim.

**Najlepsze szkoły– kogo przyjmą?**

Najlepsze placówki oświatowe będą chciały utrzymać wysoki poziom kształcenia i czołowe miejsca w rankingach. Przyjmowanie nowych nauczycieli, których kompetencji nie da się całkowicie zweryfikować na etapie rekrutacji, jest ryzykowne. Podobnie jest z szerokim naborem uczniów. Te dwa aspekty mogą wpływać na politykę dyrektorów najlepszych placówek, którzy niekoniecznie będą zainteresowani podwojeniem liczby klas pierwszych, zwłaszcza, że ministerstwo nawet nie próbuje im tego narzucać. Elitarne placówki mogą więc stać się jeszcze bardziej niedostępne dla ucznia ze średnimi albo nawet dobrymi wynikami w nauce i właśnie tego obawia się młodzież oraz rodzice.

**Wybór szkoły a dalsza edukacja.**

Nieprzypadkowo każdy rodzic chce wysłać swoje dziecko do jak najlepszej szkoły. Dobre szkoły średnie to nie tylko wysoki poziom kształcenia, ale również otoczenie, które mobilizuje do nauki. Wśród ambitnych i pracowitych uczniów łatwiej jest rozwijać swoje talenty i poszerzać wiedzę. W szkole zawsze mamy do czynienia z pewną rywalizacją, a wiadomo, że największe sukcesy osiągają ci, którzy mierzą się z najlepszymi. Ukończenie elitarnej szkoły średniej często jest też przepustką na prestiżowe studia i warunkiem koniecznym do zdobycia wykształcenia, które ułatwi młodemu człowiekowi wejście na rynek pracy.

Dla tegorocznych absolwentów kluczowe będą najbliższe miesiące, a nawet tygodnie, bo testy, których wyniki są głównym kryterium przy rekrutacji do szkół średnich, odbędą się już w kwietniu. Czasu na naukę jest więc bardzo mało, a ci uczniowie, którzy mają zaległości, muszą nadrobić je w trybie ekspresowym, ucząc się na własną rękę, korzystając ze wsparcia korepetytorów oraz narzędzi dydaktycznych dostępnych drogą internetową.

**Nowoczesne serwisy dydaktyczne.**

– Zauważyliśmy wyraźny wzrost zainteresowania naszym serwisem wśród uczniów klas ósmych i trzecich gimnazjum – mówi Piotr, nauczyciel z Krakowa i jednocześnie ekspert portalu Odrabiamy.pl. – W ciągu ostatnich 2 miesięcy liczba użytkowników portalu z tych roczników podwoiła się. Największym zainteresowaniem cieszy się matematyka, zaraz za nią fizyka, chemia i języki obce.

Młodzież podczas nauki coraz częściej korzysta z narzędzi internetowych, co nie powinno dziwić, ponieważ ich jakość z każdym rokiem wzrasta. Żeby uświadomić sobie skalę tego zjawiska, wystarczy spojrzeć na liczby odnoszące się do tegorocznych absolwentów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

– Obie grupy charakteryzują się dużą aktywnością – dodaje pan Piotr. – W ostatnich tygodniach liczba pytań zadanych nauczycielom przez uczniów klasy ósmej wynosiła ponad 2 tysiące, uczniowie kończący gimnazjum zadali ich w tym czasie blisko 700.

**Jak przygotować się do egzaminów?**

To oczywiste, że kluczowa jest systematyczna nauka i nic nigdy jej nie zastąpi, bo w procesie edukacji nie a dróg na skróty. Warto jednak korzystać z dodatkowych kursów, korepetycji czy nowoczesnych narzędzi, które dostępne są online.

Serwisy takie, jak Odrabiamy.pl, to w pełni wartościowe narzędzia dydaktyczne, które znakomicie sprawdzają się nie tylko podczas nauki do egzaminów. Na portalu dostępne są gotowe opracowania zadań z podręczników oraz materiały filmowe omawiające kluczowe zagadnienia. Dużym plusem jest również możliwość bezpośredniego komunikowania się z nauczycielami w celu przedyskutowania konkretnych problemów.

**Egzamin dla reformy.**

Bieżący rok będzie trudnym okresem zarówno dla uczniów kończących szkoły podstawowe i gimnazjalne, jak i dla pracowników placówek oświatowych. Każda reforma oświaty jest w pewien sposób eksperymentem, a zanim przyniesie wymierne efekty, musi nastąpić niełatwy okres przejściowy, który rozpoczyna się właśnie w 2019 roku. Miejmy nadzieję, że zmiany okażą się korzystne i nie ucierpią na nich uczniowie.